

19 stycznia 2017



## Pomocna dłoń

Budynek Fundacji "Pomocna Dłoń" w Ostrowcu Świętokrzyskim widoczny jest z daleka.

Kilkupiętrowa kamienica, odnowiona z zewnątrz i ciągle poprawiana w środku, służy wielu mieszkańcom miasta. Na parterze, w stołówce, przy wczesnym obiedzie siedzi już kilka osób. To osoby które przez całą zimę korzystają z bezpłatnego, gorącego posiłku. Po budynku oprowadza Karolina Nowak, prezes zarządu Fundacji Pomocna Dłoń.

- Chciałabym, aby Pani napisała przede wszystkim o Centrum Integracji Społecznej, naszym nowym Domu Seniora i świetlicy środowiskowej- mówi, ale chcę pochwalić się także naszymi pracownikami, dzięki którym możemy prowadzić tak szeroką działalność - mówi. Współpracę z miejskimi władzami, Karolina Nowak bardzo sobie chwali. Docenia wysokie dotacje, ale i tak ich wysokość nie pozwoliłaby na ciągłe rozwijanie działalności.

- Choćby świetlica środowiskowa. Nie przynosi przecież zysku, a jest bardzo potrzebna. Dzieciaki mają ciepły obiad, na który bardzo czekają, mimo że w szkole jeden obiad jedzą. Działamy na terenie osiedla Hutniczego, sporo tu mieszka rodzin bez pracy, więc ciepły posiłek to podstawa - dodaje.

W świetlicy dzieciaki pod okiem instruktorów odrabiają lekcję. Prowadzone są zajęcia sportowe, nauka języka angielskiego. Organizowane są wyjścia do kina.

- W grudniu przygotowaliśmy jasełka. Niewielu rodziców przyszło obejrzeć swoje pociechy. To także pokazuje, że nie wszyscy opiekunowie interesują się dziećmi. Dlatego spotkania na świetlicy, rozmowy z dziećmi o ich kłopotach, czy sukcesach w szkole, są nie do przecenienia - dodaje Karolina Nowa.

O działalności gospodarczej opowiada pierwszy prezes Fundacji, dziś zastępca zajmujący się finansami, Janusz Nowak.

- Gdyby nie działalność gospodarcza, trudno byłoby spiąć budżet. Dlatego oferta handlowa jest niezwykle bogata. Od usług krawieckich, rękodzielniczych, gastronomiczno-cateringowych, przez remontowo - budowlane, porządkowe do stolarskich włącznie. Na brak zleceń nie narzekamy. Z drugiej strony zatrudniamy wspaniałych fachowców. Wśród nich są dawni nasi podopieczni - mówi **Janusz Nowak**.

Główną działalnością Fundacji „Pomocna Dłoń” jest jednak prowadzenie Centrum Integracji Społecznej. Zadanie statutowe Fundacji to tworzenie warunków, które wyrównują szanse osób w trudnych sytuacjach. Centrum swoją opieką i wsparciem otacza osoby z problemami uzależnień, problemami intelektualnymi, bezdomnych, czy po prostu nie radzących sobie na wymagającym rynku pracy.

Praca z osobami objętymi Centrum Integracji Społecznej trwa rok. W tym czasie odbywają

się obowiązkowe zajęcia z doradcami zawodowymi, psychologiem, wizażystą.

- Najważniejsze, aby osoby, które do nas trafiają zrozumiały swoje położenie, chciały zmian w swoim życiu. Stąd praca z psychologiem, nauka podstaw obsługi komputera, nauka pisania CV, zaprezentowania się przyszłemu pracodawcy. Podopieczni zdobywają zawodowe umiejętności w naszych pracowniach - mówi Janusz Nowak. Ok. 25 % osób, które obejmujemy programem w każdym roku, otrzymuje zatrudnienie. Najbardziej cieszymy się, gdy możemy zagwarantować zatrudnienie w naszej Fundacji - mówi Janusz Nowak.

- Ponieważ poszerzamy naszą działalność, tworzą się także nowe miejsca pracy. Nasz kierownik gastronomii był uczestnikiem Centrum, podobnie kierownik baru, czy nasza naczelną hafciarką - uzupełnia Karolina Nowak.

To wielka satysfakcja, gdy dzięki Fundacji zmienia się czyjeś życie. I to dosłownie. rezes przypomina sobie jak przyszedł do Fundacji ktoś po odsiedzeniu wyroku za, jak mówi, „paskudne przewinienie”. Przyszedł i... został. Pracuje z pełnym zaangażowaniem już cztery lata, jest wzorowym pracownikiem i dobrym kolegą.

Działalność Fundacji jest już tak szeroka, że będą rozwijać tylko to, co już udało się stworzyć.

- Skończą się środki unijne, a my musimy sobie radzić. O tym pamiętamy już dziś, bo nie możemy i nie chcemy zostawić bez wsparcia nikogo, kto potrzebuje pomocy - zapewnia Karolina Nowak.

Ostatnim powodem do dumy jest Dzienny Dom Senior- Wigor, który powstał w październiku 2015 roku. Wiadomo, że społeczeństwa się starzeją i takie domy są potrzebne. Mimo tej wiedzy, zainteresowanie „Seniorem Wigorem” przeszło wszelkie oczekiwania. Dom przyjął 30 osób w wieku 60+, skierowanych decyzją administracyjną Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, które wymagają częściowej pomocy w ośrodku dziennego pobytu.

Podopieczni mają zapewnioną rehabilitację, fizjoterapię, wsparcie psychologiczne, czy zajęcia aktywizujące.

Potrzeb jest bardzo dużo, ale na szczęście nasza Fundacja nie jest jedyną działającą na rzecz potrzebujących. My jesteśmy dumni z tego, że udało się stworzyć zespół dobrych, profesjonalnych i zaangażowanych pracowników. Każdy z nas jest trochę instruktorem a trochę psychoanalitykiem dla naszych podopiecznych. Takiej pracy nie można nie lubić - zapewnia prezes Fundacji „Pomocna Dłoń”- Karolina Nowak.

*Marzena Sobala*

